



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Witam Czytelników w czerwcowym wydaniu rubryki „NA SKRZYŻOWANIU”. Jak widać, w tym roku lato przyszło do nas szybko i nagle. Takie obroty czekają na nas w dzisiejszym numerze. Zastanowimy się nad tym, co jest niezauważalne dla oka, „schowane” przed światem i do czego potrzebna jest „terapia uczuciowa”. A także, kiedy w miłości trzeci nie jest zbędny i po co spotykać się z „widmem”. Do letniego koktajlu dodamy kawałeczek lodu – wideo. Cóż, gotowe do spożycia. Smacznego!†

Cytat z Pisma Świętego: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Mt 9,37b).

Taki ciekawy cytat. Taki głęboki sens.

W zasadzie, pustkę chce się wypełnić. A Wy chcecie? Mając czas, zastanowimy się nad tym.

Cel miesiąca: otworzyć oczy na niezauważalne

Brzmi jak paradoks: spojrzeć na to, co jest niezauważalne. Ale... W życiu są rzeczy, na które czasami brakuje czasu, aby zwrócić na nie uwagę. W ostatecznym wypadku, brakuje chęci... W wyniku – wyrzuty sumienia, niedobry sen, niepokój. Więcej pewności i odwagi, Człowiecze! Nie ma sensu uciekać przed tym, co na Ciebie wszystko jedno się doczeka. Wcześniej czy później. W tej lub innej formie.

Intencja miesiąca: aby wśród narodów przeważała kultura dialogu i wzajemny szacunek, aby narody słuchały siebie nawzajem

Brak kontaktu – brak wzajemnych stosunków – narody są izolowane. Wspólnota chrześcijańska składa się nie z dwóch i nie z dziesiątków narodów, a z tysięcy! Nie może ona się dzielić na jakieś części i istnieć osobno, ponieważ celem wspólnoty jest głoszenie Dobrej Nowiny, jedności wiary. Módlmy się, aby między wiernymi i narodami istniały szacunek i kultura.

Przedmiot rozważań miesiąca: niewidzialne

To, co jest niewidzialne naszemu oku, również zasługuje na uwagę. Skupmy się na tym.

Czy zauważaliście, że czasem najpiękniejsze jest „schowane” przed światem? Chociażby ta perełka w muszli lub lawa w wulkanie. Nawet dobry cukierek znajduje się w papierkach. To wszystko można zobaczyć pod warunkiem, że dołoży się do tego starań.

Niewidzialne – to jest coś bardziej abstrakcyjnego, na przykład, przyjaźń, miłość, zaufanie. To, co można tylko odczuć. Uczucie – właśnie na nim skupia się uwagę. Bogatszy wewnętrznie może być człowiek zdolny do przeżyć, niż ten, kto ma dobry wzrok czy słuch. Chociaż to również jest dobre. Czy zgadzacie się z takim rozważaniem? Rozważamy w czerwcu.

Otworzyć oczy na niezauważalne. Paradoks?

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
02.06.2013 01:00

Sprawa miesiąca : spotkać się z „widmem”

Taki oto żart. Pod „widmem” rozumie się coś, co żyje z nami, wśród nas, wewnątrz nas, coś, co przeszkadza żyć. Spotkanie sam na sam ze sposobem myślenia zmusza człowieka do wewnętrznego naprężenia i zauważenia jakichś błędów, nad którymi trzeba popracować.

Strach wyprowadza z równowagi? Może należałoby „spojrzeć mu w oczy” i nie próbować zachowywać się inaczej. Chociażby spróbować być sumiennym przed sobą: należy dołożyć wszelkich starań.

Czasem warto „wyznaczać spotkanie” rzeczom, które chce się zmienić. A zmienić można prawie wszystko, trzeba tylko mocno chcieć.



Osoba miesiąca: św. Barnaba

Barnaba – apostoł z siedemdziesięciu, kto przyjął chrześcijaństwo i założył Kościół Cypryjski (stąd pochodził). Imię otrzymał od innych apostołów za to, co hojnie ofiarował na wspólną chrześcijańską. Barnaba znaczy „syn pocieszenie” (tak mówi się w księdze „Dzieje Świętych Apostołów”). Barnaba (pierwsze imię Józef) pochodził z bogatej rodziny żydowskiej. Uczył się razem z Pawłem Apostołem w Nazarecie u żydowskiego uczonego Gamaliela. Wraz z Pawłem Apostołem prowadził działalność misjonarską. Uczestniczył w Soborze Apostolskim 51 roku. Potem głosił na Cyprze, za co Żydzi pobili go kamieniami. Od 488 r. szczątki jego przechowują się w klasztorze św. Barnaby w Solominie.

Kościół katolicki obchodzi wspomnienie **św. Barnaby** 11 czerwca.

Do jakich Świętych modlić się w czerwcu?

Św. Barnaba (11 czerwca)

Św. Jan Chrzciciel (24 czerwca)

Święci Piotr i Paweł (29 czerwca)

Wideo miesiąca: „Boże Narodzenie w sieci socjalnej!”

Odrobinę ochłody w upalny czerwcowy dzień, ponieważ, z pewnością, Boże Narodzenie wszystkim kojarzy się z grudniem, choinką i opłatkiem. Autorzy proponowanego wideo postanowili pofantazjować i pokazać przy pomocy wideo, jak by wyglądało narodzenie Jezusa Chrystusa, jeśli by odbywało się ono w naszych czasach – w epoce sieci socjalnych.

Otworzyć oczy na niezauważalne. Paradoks?

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
02.06.2013 01:00

Wideo można znaleźć i obejrzeć na naszej stronie http://vk.com/na_skruzhavanni.

Piosenka miesiąca: „Jestem u twoich nóg, nie dziękuj mi”, Natalia Własowa

Być może, większość z Was zna tę piosenkę. Sens piosenki w tym, że prawdziwą miłość błogosławi Bóg. Dlatego na skrzydlate „dzięki za miłość” można odpowiedzieć werselem z piosenki: „W tym pomógł ci Bóg, Jemu dziękuj”. Tak jest w rzeczywistości. Kto krzyżuje drogi? Kto błogosławi związek małżeński? Kto zawsze jest obok? Nawet wtedy, kiedy o tym zapominamy. Oczywiście, Bóg. Dlatego w miłości, jeśli się zastanowić, trzeci wcale nie jest obcy, a nawet jest niezbędny: bez Boga miłość skazana jest na pęknięcie.

Nie zapominajcie o naszym [stronie internetowym](http://vk.com/na_skruzhavanni), gdzie można znaleźć dużo ciekawej